**KUDŁACZ**

**Spichlerze nad Brdą**

Kudłacz siedział w tym samym miejscu, gdzie wcześniej spotkał Gosta. Ale miejsce wyglądało   
już zupełnie inaczej. Wcześniej był to zarośnięty brzeg rzeki, teraz prawie samo centrum miasta.   
Na drugim brzegu właśnie budowano ogromne spichlerze, które miały posłużyć, jako magazyny   
na zboże i inne ważne produkty.

Kudłacz moczył nogi w wodzie, ponieważ znów nastawił zegar w Podróżniku na porę letnią. Pomyślał, że wielką zaletą podróży w czasie jest to, że zawsze można podróżować do letnich miesięcy i tym sposobem omijać zimę.

Z rozmów, które podsłuchiwał wywnioskował, że magazyny te są budowane ze względu na rosnącą rolę miasta w handlu, który odbywał się dzięki statkom pływającym po rzece i przypływającym   
do Bydgoszczy znad morza, z Gdańska. Brdą również spławiano drewno.

- I jak kumie, podoba ci się nasz projekt? – Zagadnął jeden z pracujących na budowie robotników drugiego. – Będą pięknie wyglądały nad rzeką, prawda? Wykończymy je podobnie, jak te domy obok, aby się za bardzo nie wyróżniały.

Kudłacz nadstawił uszu. Czyżby udało mu się podsłuchać kogoś, kto właśnie stawiał spichlerze?

- Port się rozrasta, to i spichlerze są potrzebne – przytaknął drugi. – A że ładne, to i owszem.   
Widać, że nie tylko będą praktyczne, ale i ozdobiona rzeka nimi zostanie. My w nich zgromadzimy zboża z kraju, a z Gdańska przywiozą do nas śledzie, sól i inne dobra ze świata. Miasto nam się rozwinie dzięki temu, a i my skorzystamy. Kudłacz chwilę pomyślał, potem wrócił na chwilę do Podróżnika,   
który w tych czasach stał nadal w środku wielkiego lasu, a wieczorem wrócił na plac budowy. Po cichu wszedł do wybudowanych już piwnic i pracowicie spędził noc. Rano znów obserwował uwijających się na placu robotników. Naraz jedne z nich szybko wybiegł i popędził do mistrza, który oglądał plany.   
Obaj pochylili się nad znaleziskiem i zaczęli energicznie wymachiwać rękami. Wyglądali na bardzo przejętych tym, na co właśnie patrzyli.

Kudłacz uśmiechnął się i pomyślał, że chociaż chyba nie powinien nic zmieniać w historii, to nie mógł przecież pozwolić, aby nad Brdą pojawiły się spichlerze, które w ogóle nie przypomniały tych, znanych mu z XXI wieku. Te naprawdę mu się podobały! Zupełnie nie przypominały budynków stojących obok. Nie mógł przecież pozwolić, aby w tym mieście nie zbudowano czegoś, co teraz jest na każdej prawie pocztówce z Bydgoszczy.

Jeszcze raz spojrzał na robotników oglądających jego rysunek spichlerzy, wykonany jakoby   
od niechcenia przez kogoś, kto po prostu lubi rysować i podrzucony na placu budowy w nocy.   
I spokojnie wrócił do wehikułu czasu. Chyba nadszedł czas sprawdzić, czy skorzystali z jego rysunków   
i zmienili projekt. Postanowił przenieść się tylko kilka lat w przyszłość, aby jak najszybciej ocenić efekty swoich starań.

**Zadania:**

1. Gdzie dzisiaj znajdziemy w Bydgoszczy spichlerze? Czy nadal przechowuje się w nich zboża?
2. Jakie trzy budynki nazywamy w Bydgoszczy spichrzami?
3. Gdzie jest Biały Spichlerz, a gdzie Czerwony Spichlerz? Znajdź je na mapie i ustal, jakie funkcje teraz pełnią te budynki.